

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 13

Ks. Grzegorz M. Baran

UPJP II Kraków

Eucharystia - Prorocy i Pisma

Chcąc dostrzec w Starym Testamencie - a zwłaszcza w interesujących nas księgach Proroków i w Pismach - zapowiedzi Eucharystii, warto przywołać różne określenia, które w tradycji Kościoła zastały do niej odniesione. Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia między innymi następujące: a) *Wieczera Pańska* „(por. 1 Kor 11,20), ponieważ chodzi o *Ostatnią Wieczersę*, którą Chrystus spożył ze swymi uczniami w przeddzień męki, i zapowiedź *uczty godów Baranka* (por. Ap 19,9) w niebieskim Jeruzalem”; b) *Łamanie Chleba*, „ponieważ ten obrzęd, charakterystyczny dla posiłku żydowskiego, został wykorzystany przez Jezusa, gdy błogosławił i dawał uczniom chleb jako gospodarz stołu (zob. Mt 14,19; 15,36; Mk 8,6.19), zwłaszcza podczas Ostatniej Wieczery (por. Mt 26,26; 1 Kor 11,24). (...) Pierwsi chrześcijanie będą w ten sposób nazywać swoje zgromadzenia eucharystyczne (por. Dz 2, 42.46; 20,7.11)”; c) *Pamiętka* Męki i Zmartwychwstania Pana; d) *Najświętsza Ofiara*, „ponieważ uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa Zbawiciela i włącza w nią ofiarę Kościoła”; e) *Komunia*, „ponieważ przez ten sakrament jednoczymy się z Chrystusem, który czyni nas uczestnikami swojego Ciała i swojej Krwi, abyśmy tworzyli z Nim jedno ciało”; d) *Msza święta*, „ponieważ liturgia, w której dokonuje się misterium zbawienia, kończy się posłaniem wiernych (*missio*), aby pełnili wolę Bożą w codziennym życiu” (KKK 1329-1331).

Jak zatem widać w świetle przywołanych określeń, Eucharystia stanowi bogatą rzeczywistość, która obejmuje tajemnicę Najświętszej Ofiary złożonej Bogu Ojcu przez Chrystusa z siebie samego, oraz tajemnicę uczty ofiarnej, na której jej uczestnicy, partycypując we Mszy św. będącej uobecnieniem Chrystusowej ofiary, mogą spożywać zaczerpnięte z tej ofiary Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Poszukując zapowiedzi (typów, prefiguracji) Eucharystii w Pismach i u Proroków należy zasadniczo przywołać te teksty, w których znajdują się motywy ofiary oraz uczty ofiarnej. Z pewnością zapowiedzią Eucharystii

są także - oczywiście w pewnych kontekstach - wzmianki o chlebie i winie oraz motyw pokarmu pochodzącego bezpośrednio od Boga.

Gdzie w Pismach i u Proroków znajdują się wzmianki o ofiarach, które mogłyby być zapowiedzią ofiary Chrystusa, uobecniającej się w każdej Mszy św.?

Autorzy Nowego Testamentu podkreślają zgodnie, że celem zbawczej misji Chrystusa było wyzwolenie człowieka z niewoli grzechu (zob. np. J 1,29; Rz 5,12-21; Ga 1,1; 1 P 3,18; 1 J 3,5; Hbr 2,17), którego dokonał Chrystus poprzez ofiarę przebłagalną z samego siebie. Prawdę tę zwięźle wyraził autor Pierwszego Listu św. Jana: „On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2; por. 4,10). Kwestię tę bardzo szeroko rozwinął autor Listu do Hebrajczyków, który między innymi stwierdził: „Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką - to jest nie na tym świecie - uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (Hbr 9,11-14). A na innym miejscu wyjaśnił: „Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby, wiele razy te same składając ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga (...). A grzechów ich oraz ich nieprawości więcej już wspominać nie będę. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa (Hbr 10,11-12.17-19). Ta przebłagalna ofiara Jezusa za grzechy ludzi dokonała się poprzez Jego mękę i śmierć na Krzyżu (zob. np. Rz 5,8; 1 Tm 5,10; 1 P 3,18;), przez co zawarł z Bogiem w imieniu ludzkości Nowe i Wieczne Przymierze (zob. Mt 26,28; Mk 14,24; Łk 22,20; 2 Kor 3,6; Hbr 9,15; 12,24). Pamiątką i uobecnianiem się tej zbawczej ofiary Chrystusa jest - jak zostało wyżej powiedziane - każda Msza św. jako Eucharystyczna Ofiara - Najświętsza Ofiara.

Opierając się na teologicznej refleksji autorów Nowego Testamentu, należy zatem pierwszorzędnie przywołać te wzmianki w Pismach i u Proroków, gdzie mowa jest o ofiarach ekspiacyjnych za grzechy. W Starym Testamencie istniały dwa rodzaje takich ofiar: „ofiara za grzechy (*hattā't*)” (zob. Kpł 4,1 - 5,13; 6,17-23) oraz „ofiara zadośćuczynienia (*'āšām*)” (zob. Kpł 5,14-26; 7,1-6). Ich celem było przywrócenie przymierza z Bogiem, złamanego na skutek grzechu człowieka. Na uwagę zasługuje „ofiara za grzechy”, w której odgrywały rolę dwa elementy; a) złożenie zwierzęcia w ofierze, z którego zazwyczaj spalano na ołtarzu wszystkie tłuste części, ponieważ uważano je za najlepsze, zatem należne samemu Bogu (zob. np. Kpł 4,8-10. 31); b) ofiarowanie krwi, gdyż to właśnie ona miała główne znaczenie oczyszczające (zob. np. Wj 30,10; Kpł 4,5-7; Hbr 9,22).

Nawiązanie do tego rodzaju praktyk można znaleźć również na kartach biblijnych poza Pięcioksięgiem. Przykładem tego mogą być księgi historyczne, gdzie znajdują się wzmianki lub dłuższe opisy ofiar przebłagalnych za grzechy - *ḥattā't* (zob. np. 2 Krn 29,20-24; Ezd 6,17; 2 Mch 12,45; por. Ne 10,34). Szerszy opis ofiary przebłagalnej „za królestwo, za świątynię i za Judę” (2 Krn 29,21), „za całego Izraela” (2 Krn 29,24) znajduje się w 2 Krn 29,20-24:

„Wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do świątyni Pańskiej. Przeprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kozłów na ofiarę przebłagalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie zabiwszy barany pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. Przeprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby włożyli na nie ręce. Potem kapłani je zabili, a ich krew wylali na ołtarz jako ofiarę przebłagalną dla zadośćuczynienia za całego Izraela, albowiem król nakazał całopalenie i przebłagalną ofiarę za całego Izraela”

Jak wynika z tekstu, inicjatorem „ofiary za grzechy”, sprawowanej według nakazów Prawa, był pobożny król Ezechiasz. Celem tej ofiary - jako aktu pokutnego - było wynagrodzenie Bogu za grzechy całego Izraela, których przyczyną były wiarołomne, bałwochwalcze praktyki króla Achaza propagowane w całym królestwie (zob. 2 Krl 28,1-27). Poprzez tą ofiarę miało także dokonać się oczyszczenie ludu z grzechów, oczyszczenie świątyni jerozolimskiej sprofanowanej przez kultury bałwochwalcze oraz odnowienie przymierza z Bogiem.

Wzmianka o ofierze za grzechy występuje także w Ezd 8,35, gdzie mowa jest o ofierze przebłagalnej za grzechy (*ḥattā't*), jaką złożyli repatrianci, którzy powrócili do Jerozolimy z wygnania babilońskiego. Niewątpliwie i w tym przypadku celem ofiary przebłagalnej było oczyszczenie się z grzechów oraz odnowienie przymierza z Bogiem tych, którzy powrócili do ojczystej ziemi.

Przytoczone przykłady wyraźnie pokazują, że składana „ofiara za grzechy” miała na celu oczyścić z grzechów oraz odnowić przymierze z Bogiem. Stąd też tego rodzaju ofiara niewątpliwie stanowi zapowiedź ofiary Chrystusa, której pamiątkę i uobecnianie się wierni przeżywają w czasie sprawowania Mszy św. Prefiguracyjny charakter „ofiary za grzechy” oraz zawierania z Bogiem przymierza na nowo łatwo dostrzec można w świetle słów konsekracji chleba i wina:

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem Ciało Moje, które za was będzie wydane”.

„Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: to jest bowiem kielich Krwi Mojej Nowego i Wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę”

Czy w tekstach Proroków można znaleźć podobne odniesienia?

Wzmianki na temat ofiary przebłagalnej za grzechy (*ḥattā'ī*) pojawiają się zasadniczo u proroka Ezechiela w jego wizjach odnowionej rzeczywistości. W tym kontekście prorok przedstawił wizję nowej świątyni i sprawowanego w niej kultu, w ramach którego występują odniesienia do „ofiary za grzechy” (zob. Ez 40,39; 43,19-26; 44,29; 45,17-20.22.25; 46,20). Wszystkie te wzmianki nawiązują do rytu ofiarniczego znajdującego się w nakazach Prawa. A zatem cel tych ofiar jest ten sam, jak wyżej przedstawiony.

Czy obok tych ogólnych odniesień na temat ofiar przebłagalnych w Pismach i u Proroków można znaleźć teksty bardziej wprost zapowiadające zbawczą ofiarę Chrystusa?

Każda zmianka o ofiarach przebłagalnych za grzechy, czy też o ofiarach zadośćuczynienia może być traktowana jako prefiguracja ofiary Chrystusa, której celem było oczyszczenie ludzi z grzechów i odnowienie - a mówiąc dokładniej - zawarcie Nowego Przymierza, co uobecnia się w Ofierze Eucharystycznej. W przypadku Chrystusa żertwą ofiarną, składaną Bogu Ojcu za grzechy ludzi, był On sam. W tym kontekście na uwagę zasługują cztery „Pieśni o Słudze Jahwe” z Księgi Izajasza (Iz 42,1-4; 49,1-6; 50,4-9; 52,13 - 53,12), które w tradycji nowotestamentalnej zostały zinterpretowane jako proroctwa odnoszące się do Jezusa Chrystusa oraz do Jego zbawczej męki i śmierci (por. Mk 1,11; Mt 8,17; 12,18-21; 26,67; 27,30; Łk 22,37; 23,34; J 12,38; Dz 8,32-35; 1 P 2,22-25; Hbr 4,12; Ap 1,16). Przede wszystkim odniesienia do zbawczej męki i śmierci Jezusa można znaleźć w „Czwartej Pieśni”, w której Sługa Jahwe został określony jako baranek (zob. Iz 53,7). Z wersektów Iz 53,4-6, które stanowią zbiorową lamentację, wyłania się obraz Sługi Jahwe, który jako niewinny przyjmuje na siebie cierpienie i poddaje się dobrowolnie śmierci, biorąc na siebie grzechy, winy i cierpienia innych ludzi:

„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,

On dźwigał nasze boleści,

a myśmy Go za skazańca uznali,

chłostanego przez Boga i zdeptanego.

Lecz On był przebity za nasze grzechy,

zdruzgotany za nasze winy.

Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,

a w Jego ranach jest nasze zdrowie.

Wszyscyśmy pobłądzili jak owce,

każdy z nas się obrócił ku własnej drodze,

a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich”.

W prorocztwie tym pojawia się idea dobrowolnej męki i śmierci Sługi Jahwe, który jak baranek jest składany w ofierze za grzechy ludu (zob. Iz 53,8.12). To przywodzi oczywiście na myśl ofiarę przebłągalną na grzechy. W Iz 53,10 wprost jest mowa o „ofierze zadośćuczynienia (*'āšām*)” za grzechy. Co prawda nie ma tutaj bezpośredniego odniesienia do rytu krwi, który był charakterystyczny dla ofiary *ḥattā't*, jednakże wzmianka o chłóście i przebiciu Sługi Jahwe (zob. Iz 53,5) może być milcząco przywołanym motywem krwi, która została z niego wytoczona i stała się narzędziem oczyszczenia i przebłagania za grzechy.

Odnosząc prorocztwo o Słudze Jahwe do Jezusa Chrystusa, można dostrzec w nim obraz zbawczej ofiary Chrystusa: z jednej strony ofiary dobrowolnej, a z drugiej - ofiary zastępczej, gdyż składanej za lud obarczony grzechami. Biorąc pod uwagę, że w czasie każdej Eucharystii, czyli Mszy św. ma miejsce uobecnianie się Najświętszej Ofiary Jezusa Chrystusa, można przyjąć, że Izajaszowe prorocztwo jest zapowiedzią tego wszystkiego, co dokonuje się w sakramentalny sposób w każdej Mszy św.

A gdzie w Pismach albo u Proroków można znaleźć prefigurację Eucharystii jako uczty?

Jak zostało wyżej powiedziane, jednym z określeń Eucharystii jest *Wieczera Pańska*, czy też *Komunia*. Mamy tutaj oczywiście nawiązanie do *Ostatniej Wieczery*, jaką spożył Jezus ze swymi uczniami, ustanawiając w ten sposób właśnie sakrament Eucharystii. Ojcowie Soboru Watykańskiego II ten fakt tak opisują: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczery, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy - Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały” (Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, nr 47). Ta zwięzła definicja podkreśla, że Eucharystia to zarówno uobecnianie się Ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, jak również uczta, na której możemy czerpać z tej Ofiary, czyli spożywać Ciało i Krew Pańską pod eucharystycznymi postaciami konsekrowanego chleba i wina. A zatem w sakramencie Eucharystii jest obecny także element uczty ofiarnej, na której uczestnicy ofiary Chrystusa, posilając się Jego Ciałem i Krwią, wchodzi w komunie z Nim, czyli - innymi słowy - jednoczą się z Nim. Obrazem zapowiadającym tego rodzaju wymiar Eucharystii, czyli jej prefiguracją mogą być tak zwane „ofiary biesiadne”, zwane inaczej „ofiarami wspólnotowymi”. Według przepisów Prawa, na ofiarę składano zazwyczaj zwierzę, z którego krew wylewano na ołtarz (zob. Pwt 12,27), tłuszcz spalano na ołtarzu jako ofiara dla Boga (zob. np. 1 Sm 2,16), a określoną Prawem część otrzymywał kapłan (zob. Kpł 7,28-34; 10,14-15); reszta mięsa była natomiast spożywana w czasie stosownej uczty. A zatem istotnym elementem „ofiary biesiadnej” była uczta ofiarna, na której pochodzące z ofiary mięso ofiarnik spożywał w gronie swojej rodziny oraz zaproszonych gości. „Ofiary biesiadne” miały niejako potrójny cel. Po pierwsze stanowiły wyraz wdzięczności Bogu za otrzymane dobrodziejstwa (zob. np. Ps. 107,22; 54,8; 50,23; por. Kpł 7,15-21; 22,29). Po drugie, ofiara ta miała na celu zacieśnienie więzów wspólnoty rodzinnej i domowej (zob. np. Rdz 31,54; 1 Sm 1,21; 2,14; 1 Krl 12,27). Po trzecie, bardzo ważnym celem „ofiary biesiadnej” było - jak to widać w świetle Wj 24,5

oraz Lb 10,10 - zjednoczenie ludu z Bogiem. Poprzez „ofiary biesiadną” człowiek, spożywając mięso składanego Bogu zwierzęcia, wchodził niejako w komunię z Bogiem. Wzmianki na temat tego rodzaju ofiar są obecne na kartach zarówno Pism (zob. np. Joz 8,31; 22,23.27; Sdz 20,26; 21,4; 1 Sm 10,8; 11,15; 13,9; 2 Sm 6,17; 1 Krl 8,64; 9,25; 2 Krl 16,13; 30,22; 1 Krn 21,26; 2 Krn 7,7; 30,22; Prz 7,14), jak i u Proroków (zob. Ez 43,27; 45,17; 46,12; Am 5,22). Poszczególni autorzy nie podali dokładnego opisu tych ofiar, zakładając z pewnością, że czytelnik (adresat tekstu biblijnego) posiada znajomość ich istoty w oparciu o przepisy zawarte w Pięcioksięgu. Niemniej jednak wszystkie te wzmianki mogą stanowić niewątpliwie prefigurację Eucharystii jako uczty ofiarnej, w czasie której człowiek wchodzi w komunię z Bogiem. Można także wysunąć wniosek, że permanentne praktykowanie tego rodzaju ofiar na przestrzeni dziejów Izraela było wyrazem pragnienia jednoczenia się z Bogiem. Nawiązanie doskonałej komunii z Bogiem stało się natomiast możliwe dzięki ustanowionej przez Chrystusa Eucharystii, gdyż człowiek spożywając Najświętsze Ciało i Krew Pańską najściślej może wchodzić w komunię z Bogiem.

Szczególne przedstawienie uczty, które można postrzegać jako prefigurację Uczty Eucharystycznej, jest opis zawarty w Prz 9,1-6:

„Mądrość zbudowała sobie dom i wyciosała siedem kolumn,
nabiła zwierząt, namieszała wina i stół zastawiła.

Służące wysłała, by wołały z wyżynnych miejsc miasta:

«Prostaczek niech do mnie tu przyjdzie». Do tego, komu brak mądrości, mówiła:

«Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam.

Odrzućcie głupotę i życie, chodźcie drogą rozważi!»”.

Głównym bohaterem tego krótkiego opisu jest personifikowana Mądrość, która - w świetle Prz 8,22-36 - stanowi pierwociny Bożego stworzenia. Ona także jest swego rodzaju narzędziem, za pomocą którego Bóg stworzył świat (zob. Prz 8,30). Autor Księgi Mądrości, charakteryzując personifikowaną Mądrość, podał nadto: „Jest [Mądrość] bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie”. Jak widać w świetle starotestamentalnej tradycji mądrościowej (por. Syr 24,1-23), autorzy biblijni dostrzegali bardzo ścisły związek pomiędzy Bogiem a Mądrością od Niego pochodzącą. Stąd też, jak zauważają egzegeci, Mądrość Boża - w takim ujęciu - może być postrzegana jako hipostaza samego Boga. Uosobiona Mądrość w tradycji patrystycznej została z kolei zinterpretowana jako prefiguracja Jezusa Chrystusa. Dostrzegany w tym kontekście związek pomiędzy Mądrością a Chrystusem opiera się na *Prologu* Czwartej Ewangelii, gdzie Chrystus został określony jako *Logos*, czyli Słowo, które „było na początku u Boga”; przez które „wszystko (...) się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (zob. J 1,2-3). W takim ujęciu uczta przygotowana przez Mądrość Bożą stanowić może prefigurację Uczty Eucharystycznej, której gospodarzem był Chrystus. A zatem jak Mądrość zastawiała stół obficie, na którym - obok obfitości mięsa różnych zwierząt - pojawia się symboliczny pokarm i napój, czyli chleb i wino, tak i Chrystus przygotował obfi-

tość duchowego pokarmu, czyli swoje Ciało i Krew podawane do spożycia pod postacią chleba i wina. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na to, że Mądrość poprzez swoje służące, usilnie nawołuje, aby skorzystać z obfitości zastawionego przez Nią stołu. W wersetach poprzedzających opis uczy, autora Księgi Przysłów podał nadto istotną informację na temat Mądrości, którą Ona sama wyraża słowami: „(...) kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana” (Prz 8,35). A zatem można wyciągnąć wniosek, że kto skorzysta z uczy przygotowanej przez Mądrość, ten bezpośrednio będzie mógł zaczerpnąć z darów, które wynikają z bliskiego obcowania z Mądrością. Odnosząc to do Chrystusa jako zapowiedź Eucharystii, można zauważyć, że i On jest Tym, który ciągle nawołuje, aby do Niego przychodzić: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). W Czwartej Ewangelii natomiast Chrystus wyraźnie stwierdził, że jest chlebem dającym życie: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnął nie będzie” (J 6,35); „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6,51); „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6,53-55). A zatem jak Mądrość zaprasza usilnie na przygotowaną przez siebie ucztę, aby ludzie zakosztowali u Niej pokarmu mądrości dającego życie i łaskę, tak również Chrystus w czasie Uczty Eucharystycznej zaprasza nas, abyśmy posilali się Jego Ciałem i Krwią, które dają nam ostatecznie życie wieczne.

Warto zwrócić raz jeszcze uwagę na motyw chleba i wina w opisie uczy przygotowanej przez Mądrość: wyszczególniony chleb i wino stanowią w tym kontekście zapowiedź pokarmu i napoju, którymi posłużył się Chrystus, aby ustanowić Najświętszą Eucharystię. A zatem - innymi słowy - chleb i wino wzmiankowane w opisie uczy przygotowanej przez Mądrość stanowią może zapowiedź rodzaju materii sakramentu Eucharystii.

Czy istnieją teksty w Pismach i u Proroków, które zawierają motyw chleba i wina jako prefiguracji pokarmu eucharystycznego?

Obok wyżej omawianego motywu, jaki pojawia się w przekazie Prz 9,1-4, występują również inne wzmianki o chlebie i winie, w których można dostrzegać zapowiedzi pokarmu eucharystycznego. Tytułem wstępu należy zauważyć, że chleb w tradycji Starego Testamentu postrzegano jako dar od Boga, będący podstawowy pokarm - źródłem siły człowieka (zob. np. Ps 104,14-15), środkiem podtrzymującym go przy życiu. Stąd też brak chleba oznaczał brak wszystkiego (zob. Am 4,6; por. Rdz 28,20). W perspektywie eschatologicznej chleb jawi się jako dar najwyższy zarówno jako pokarm dla poszczególnych jednostek (zob. Iz 30,23), jak również podczas uczy mesjańskiej dla wybranych (por. Jr 31,12). Chleb także odgrywał ważną rolę w kulcie jako jeden z darów ofiarnych (zob. np. 1 Krl 7,48; 2 Krn 13,11). Podobnie i wino - jako dar Boży (zob. Ps 104,15) stanowiło część codziennego pożywienia (zob. np. Pwt 8,8). Również i ono było wykorzystywane jako ofiara składana Bogu (zob. np. 1 Sm 1,24). W kontekście czasów mesjańskich obraz wielkiej obfitości wina stanowił zapowiedź

szczęścia obiecanego przez Boga (zob. Am 9,14; Oz 2,24; Jr 31,12; Iz 25,6; Jl 2,19; Za 9,17). Z pewnością taka symbolika wiana ma swoją podstawę w jego postrzeganiu przez Izraelitów jako czynnika rozweselającego serce człowieka (zob. Ps 104,15; Sdz 9,13). Stąd też starotestamentalne obrazy chleba i wina - w pewnych kontekstach oczywiście - mogą być postrzegane jako zapowiedź pokarmu eucharystycznego. Dla przykładu można przywołać tutaj stwierdzenie z Ps 104,14-15:

„Każesz rosnać trawie dla bydła
i roślinom, by człowiekowi służyły,
aby z roli dobywał chleb
i wino, co rozwesela serce ludzkie,
by rozpodgać twarze oliwą,
by serce ludzkie chleb krzepił”.

Wzmiankowany tutaj chleb i wino mogą stanowić niewątpliwie prefigurację pokarmu eucharystycznego, czyli Ciała i Krwi Pańskiej spożywanej pod postaciami chleba i wina. Zarówno chleb, jak i wino jest w przekazie Psalmisty darem od Boga: chleb pokrzepia siły fizyczne człowieka podtrzymuje jego życie, a wino rozwesela serce. Podobnie i pokarm eucharystyczny jest darem Bożym, czyli Jezusa Chrystusa, daje również siły i życie - oczywiście chodzi o siłę nadprzyrodzoną i życie wieczne; stąd też - można powiedzieć - jest także źródłem duchowej radości.

Kolejnym tekstem zawierającym prefigurację pokarmu eucharystycznego, może być sformułowanie Psalmisty, które pojawia się w jego refleksji na temat mammy spożywanej przez Izraelitów wędrujących przez pustynię do Ziemi Obiecanej: „(...) [Bóg] spuścił jak deszcz mannę do jedzenia: dał im zboże z nieba. Człowiek chleb mocarzy spożywał - żywności zesłał im do syta” (Ps 78,24-25). Manna tutaj została określona jako „chleb mocarzy”, który został zesłany przez Boga z nieba. Pokarm ten dawał siłę fizyczną Izraelitom, aby nie ustali w drodze i ostatecznie osiągnęli cel wędrówki - czyli Ziemię Obiecaną. Podobnie i Eucharystia jest pokarmem, który daje nam Chrystus jako pokarm, umacniający nas i dający nam siłę w ziemskiej wędrówce do niebieskiej ojczyzny, której zapowiedzią była Ziemia Obiecana. Na uwagę zasługuje tutaj określenie „chleb mocarzy”. Pewną trudność interpretacyjną stwarza termin hebrajski *'abîrîm* - „mocarze”. Kim są owi mocarze? Egzegeci na ogół - odwołując się do Ps 103,20 - uważają, że chodzi tutaj o aniołów, czy też - szerzej ujmując kwestię - o istoty niebieskie. W ten właśnie sposób wyrażenie „chleb mocarzy” zinterpretował tłumacz *Septuaginty*, który na język grecki wspomnianą frazę przetłumaczył jako *árton angéllōn* - „chleb aniołów”. Nawiązując do tego określenia, św. Augustyn odniósł bez wahania określenie *árton angéllōn* - „chleb aniołów” do Jezusa Chrystusa jako pokarmu, chleba z nieba: „Napisano w Psalmie: «Dałeś im Chleb z nieba, Chleb aniołów spożywał człowiek» (77,24n). Któż jest tym Chlebem z nieba, jeśli nie Chrystus? Aby człowiek mógł spożywać Chleb aniołów, Pan aniołów stał się człowiekiem. Gdyby to się nie stało, nie mielibyśmy Jego ciała, nie spożywalibyśmy Chleba z ołtarza. Śpieszmy się do dziedzictwa, bo otrzymaliśmy już stamtąd wspaniały zadatek. Bracia

moi, pragniemy życia Chrystusowego, bo jako zadatek otrzymaliśmy śmierć Chrystusa. On, który wycierpiał nasze nieszczęścia, miałby nam nie dać swojego szczęścia?” (Augustinus, *Sermo* 130,2; por. *Enarrationes in Psalmos* 33,6). Widać wyraźnie, że pochodzące z Ps 78,25 wyrażenie „chleb aniołów” stało się już w okresie patrystycznym określeniem pokarmu eucharystycznego. Echo tej tradycji pobrzmiewa również w czasach późniejszych aż do naszych czasów, czego wyrazem jest hymn *Sacris solemniis*, napisanym przez św. Tomasza z Akwinu na uroczystość Bożego Ciała (śpiewany do dziś w wersji oryginalnej lub różnych opracowaniach), gdzie pojawia się wyrażenie „Panis angelicus” - „Chleb anielski”, cała zaś pierwsza strofa tegoż hymnu trafnie wyjaśnia znaczenie starotestamentalnych zapowiedzi:

„Chleb anielski

staje się chlebem ludzi,

chleb niebiański

kładzie kres figurom,

co za przedziwna rzecz: spożywa Pana

biedak, sługa i nędznik”.

Pytanie: Który z tekstów wyżej omówionych stanowi prefigurację Eucharystii jako uczyty?